Nr. 228 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, środa 26 września 1934 Rok 124

GAZETA LWOWSKA

wychodzi każdego powszedniego dnia popołudniu.

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Za granicą . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 21-17.
Konto PKO Lwów № 504.044

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: **LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.**
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU **10 gr.**

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach **gr. 30**, w nadesłanem i w nekrologach **gr. 60**, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, taski w tekście **gr. 70**, pod nagłówkiem na pierwszej stronie **zł. 1·—**. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach **gr. 10**, kupno i sprzedaż słowo **gr. 12**, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo **gr. 20**, **dla poszukujących pracy gr. 5.** Z zastrzeżeniem miejsc **25 prc.** Zagranicz. o **50** prc. drożej

Czas pomyśleć o zimie.

Leżący przed nami wykaz liczby bezrobotnych i zmniejszająca się ku zimie liczba nowo zatrudnionych robotników, przypomina, że zbliża się jesienna kulminacja zatrudnienia. Doświadczenie lat poprzednich uczy, że ten moment zwrotny zachodzi w październiku. Potem rozpoczyna się spadek liczby zatrudnionych i sytuacja na rynku pracy pogarsza się, aż do początku wiosny. Mamy wtedy około 5-ciomiesięczny okres wykazujący minimum zatrudnienia i maximum bezrobotnych. W bieżącym roku troska o bezrobotnych została skomplikowana bardziej niż kiedykolwiek.

Żywiołowe katastrofy, które w lecie nawiedziły znaczną część kraju, olbrzymie powodzie, które zniszczyły całkowity dorobek wielu tysięcy, dobrze zagospodarowanych ludzi, sprawiły, że liczba osób niezaopatrzonych, pozbawionych możności przetrwania zimy z własnych zapasów, będzie dale ko wyższa, niż w roku ubiegłym.

Niewiadomo do tej chwili, jakie rozmiary przybierze rządowa akcja zaopatrzenia bezrobtnych i poszkodowanych klęską powodzi. Nie ulega jednak wątpliwości, że rząd obecnie, podobnie jak i w latach poprzednich, wykaże w tym kierunku **maximum wysiłku**. Ale też niema wątpliwości, że zwalanie na rząd troski o każdego bezrobotnego, o każdą porcję wyżywienia i opału, przekracza praktyczne możności rządu, a przedewszystkiem jego ramy finansowe, zwłaszcza w okresie upartej walki o utrzymanie równowagi budżetu państwa. To też jedynie z głębi społeczeństwa, ze wszystkich środowisk społecznych musi wyjść inicjatywa.

Wyczekiwanie na moment, aż władze państwowe same przystąpią do bezpośredniej akcji pomocy, byłoby stanowczo błędem. Miejscowe czynniki społeczne w całym kraju, porozumiawszy się z przedstawicielstwem samorządowem, rozporządzają z doświadczeń lat ostatnich obfitym materjałem statystycznym, znają dobrze potrzeby swych najbliższych okolic, oraz zasięg grożącego w danym środowisku bezrobocia. I ten właśnie czynnik społeczny musi już teraz przystąpić do obmyślenia planu przeciwdziałania bezrobociu, oraz zaopatrzenia bez robotnych na zimę.

Musimy sobie też uświadomić, że straty poniesione przez ludność kilku województw w tegorocznej katastrofie powodzi przekraczają 150 miljonów złotych i że wedle obliczeń dla wyżywienia pozbawionej środków do życia ludności na terenach województw zachodnich i płd. wsch. potrzeba przeszło 20 miljonów złotych. Jak wiemy społeczeństwo złożyło dotychczas na ten cel w ofiarnym wysiłku 6 miljonów złotych. Wyrasta zatem przed nami trudna konieczność utrzymania przeszło 200 tysięcznej masy bezrobotnych, uprawnionych do pobierania zasiłków, a z drugiej strony widzimy, iż brakuje nam około 14 miljonów złotych na wyżywienie do następnych zbiorów ofiar tegorocznej powodzi. Ponadto na naszym terenie Małopolski Wschodniej pozostaje stale otwarta **kwestja pomocy dla huculszczyzny,** dla tych licznych i biednych osiedli i wiosek, rozsianych na przestrzeni od Riczki do Sianek.

Zdajemy sobie sprawę z trudności na jakie natknąć się musi akcja przeciwdziałania następstwom bezrobocia i dopomożenia ofiarom powodzi. Wobec ciężkiej sytuacji finansowej zdajemy sobie również, sprawę, że niełatwo przyszłoby nagromadzenie odpowiednich funduszów gotówkowych na tą akcję. Trzeba więc będzie główny nacisk położyć **na zaopatrzenie** potrzebujących produktami **w naturze.** Chodzi zatem o przygotowanie i przeznaczenie dla nich odpowiednich ilości mąki, zboża, paszy i słoniny, kartofli, węgla i t. d. Z doświadczeń potychczasowych zarówno na huculszczyźnie jak i w innych częściach Polski, dotkniętych różnemi klęskami, wiemy, że rozdawnictwo mąki przyniosło dobre rezultaty dla obu stron, ofiarującej i konsumującej. Nie wolno nam zatem uspakajać się nadziejami i pocieszać tem, że jeszcze teraz praca wre, roboty budowlane, ziemne i drogowe, jeszcze trwają. Zbliżamy się nieuchronnie do chwili, gdy widmo głodu i chłodu zajrzy w oczy wielkiej rzeszy bezrobotnych. Chwilę tę musimy uprzedzić i **stanąć przygotowani do walki ze srogą zimą.**

Przymusowe ladowanie „Polonji".

PILOCI URATOWALI SIĘ. — INNE BALONY ZNAJDUJĄ SIĘ NAD SOWIETAMI I FINLANDJĄ.

Warszawa. 25. IX. (PAT). Według doniesień z Tallina, w Estonji wylądował niemiecki balon **„Stadt Essen"**, biorący udział w zawodach balonowych o puhar Gordon-Bennetta. Lądowanie nastąpiło wczoraj o godz. 5 rano, w odległości 20 klm, na północ od miejscowości Viljand. Odległość z Warszawy wynosi w przybliżeniu 800 klm.

„WILHELM V. OPEL".

Balon „Wilhelm v. Opel" (Niemcy) wylądował wczoraj o godz. 8·15 w odległości 25 km na północ od Dorpatu.

„BRATISLAVA".

Paryż. 25. IX. (PAT). Agencja Havasa donosi z Kowna, że balon czechosłowacki „Bratislava", biorący udział w zawodach o puhar Gordon-Bennetta, wylądował wczoraj wieczorem w pobliżu miasteczka Kibarty na **terytorjum litewskiem.** Miasteczko Kibarty położone jest w powiecie wołkowyskim o 5 km od Wierzbołowa, koło granicy niemiecko - litewskiej. Odległość w prostej linji od Warszawy wynosi około 295 km.

„POLONJA".

Helsingfors. 25. IX. (PAT). Balon polski „Polonia", **spadł wczoraj o godzinie 16-tej, we wsi Lohilapmisee pod miastem Savonlinna na północny wschód od Helsingforsu. Piloci kpt. Janusz i por. Wawszczak wyszli z wypadku bez szwanku.**

Warszawa. 25. IX. (PAT). Otrzymujemy bliższe szczegóły w sprawie przymusowego lądowania naszego balonu „Polonia". Lądowanie nastąpiło wczoraj o godzinie 18-tej na jeziorze w pobliżu wsi Lohilahti w Finlandji. Obaj piloci Janusz i Wawszczak uratowali się i dopłynęli do wysepki położonej na jeziorze. Powodem przymusowego lądowania było rozdarcie się powłoki balonu.

5 BALONÓW.

Moskwa. 25. IX. (PAT). Ogółem w ciągu dnia wczorajszego wylądowało na terenie Sowietów 5 balonów. Jako pierwszy wylądował koło Witebska balon belgijski „Bruxelles". Następnie wylądował na brzegu jeziora Czudskoje na pograniczu sowiecko - estońskiem balon amerykański **„Bufallo".** Lotników odstawiono do Gdowa. Pozatem w okręgu leningradzkim wylądowały trzy balony, których pochodzenie nia narazie nie wyjaśniono. Jeden z nich lądował w pobliżu miejscowości Liadskoje, drugi w odległości 60 klm. od miejscowości Ługa, trzeci w odległości 6 klm od stacji Klussa. Wszystkie balony wylądowały szczęśliwie z wyjątkiem balonu pod Ługą, który **lądował w lesie.** Władze sowieckie cywilne i wojskowe wydały zarządzenia, aby lotnikom lądującym udzielać wszelkiej pomocy.

ODLEGŁOŚCI LĄDOWANIA.

Warszawa. 25. IX. (PAT). Poniżej podajemy odległości od miejsca startu w Warszawie, w jakich wylądowały dotychczas poszczególne balony, biorące udział w zawodach o puhar Gordon - Bennetta:

Balon Essen 800 km. w Estonji.
Balon Opel 800 km pod Dorpatem.
Balon Bruksela 800 km pod Witebskiem.
Balon Bufallo 850 km. pod Gdowem.
Balon Polonia 1.200 km. w Finlandji.
Balon Bratislawa 300 km, na pograniczu niemiecko - litewskiem.

Deklaracja premjera Doumergue'a.

Paryż. 25. IX. (PAT). Premjer Doumergue wygłosił przez radjo przemówienie, w którem na wstępie zastrzegł się, że wbrew zamierzeniom pierwotnym, zachowa nadal władzę, gdyż uważa za właściwe przeprowadzić jeszcze szereg niezbędnych reform. W pracy swej domagać się będzie od społeczeństwa pomocy, a nie chce traktować go po dyktatorsku. Omawiając prace rządu, do chwili obecnej, premjer podkreślił znaczenie odprężenia politycznego w społeczeństwie, uchwalenie budżetu i reformy podatkowej, **unormowanie polityki zagranicznej** Francji i przywrócenie autorytetu republice na terenie międzynarodowym. **Premjer ostro zaatakował socjalistów,** którzy po połączeniu się z komunistami rozpoczęli gwałtowną kampanję przeciw rządowi, pragnąc zmniejszyć znaczenie dokonanych prac. Okazało się, że zunifikowani socjaliści i komuniści to jedność. Mówca przestrzega przed hasłem dewaluacji, szerzonem przez socjalistów, i twierdzi, że dewaluacja przyczyni się do ruiny gospodarczej Francji. Omawiając zamierzone reformy, premjer podkreślił konieczność **wzmocnienia autorytetu władzy,** atakując ostro dotychczasowy system parlamentarny, obalania rządów regularnie co kwartał. **Szef rządu musi być wyposażony w większy zakres władzy.** Szef rządu powinien mieć prawo odwoływania się do opinji publicznej z pominięciem dotychczasowej procedury parlamentarnej. Chodzi o niewielką zmianę konstytucji. Wkońcu premjer zapowiedział, iż uregulowanie stosunków stanu urzędniczego, nastąpi w drodze specjalnych przepisów konstytucji.

TELEGRAMY.

POKAZ POLSKIEJ BRONI PANCERNEJ W RUMUNJI.

Bukareszt. 25 IX. (PAT.) Pod dowództwem majora Levittou przybył tu oddział polskich wojsk pancernych, celem wykonania szeregu ćwiczeń i pokazów wspólnie z armją rumuńską. Przybył tu również szef departamentu technicznego min. spraw wojskowych płk. Kossakowski. Oddział polski w obecności posła Arciszewskiego, ministrów rządu rumuńskiego, szefa sztabu gen. Antonescu, generalicji, oraz przedstawicieli prasy wykonał pierwszy pokaz sprawności broni pancernej polskiej produkcji. Oddział polski pozostanie w Rumunji przez dwa tygodnie.

NIEMCY W OBLICZU BLOKADY GOSPODARCZEJ.

Berlin. 25 IX. (PAT.) Przed mikrofonem radjostacji berlińskiej wygłosił wczoraj przemówienie minister wyżywienia Rzeszy Darre. Minister podkreślił konieczność zapewnienia żywności Niemcom w wypadku blokady, wywołanej trudnościami dewizowemi. Drugiem głównem zadaniem rządu jest polityka kolonizacyjna i reorganizacja stanu chłopskiego w Niemczech. Kolonizacja chłopska stanęła wobec zupełnie nowych celów. Osady rolne uznane zostały za gospodarstwa dziedziczne. Jak wielkie znaczenie rządy narodowo - socjalistyczne przywiązują do zadań kolonizacyjnych wynika z faktu, że w ciągu bieżącego roku przeznaczono na kolonizację chłopską 130 tys. ha. ziemi, zaś na pomoc dla gospodarstw rolnych nawiedzonych klęskami wydano 138 miljonów marek.

UKŁAD Z ANGLJĄ.

Berlin. 25 IX. (PAT.) Toczące się w Berlinie niemiecko - angielskie rokowania gospodarcze doprowadziły do porozumienia i zawarcia prowizorycznej umowy, obowiązującej do końca października br. W myśl tej umowy Niemcy zobowiązują się udzielać dla importowanych towarów, wymienionych w układzie płatniczym z dnia 10 sierpina br., dewiz, uprawniających do wpłat na specjalne konta banku angielskiego, w zakresie odpowiadającym obecnemu stanowi importu angielskiego do Niemiec.

TRZĘSIENIE ZIEMI W ALGIERZE.

Algier. 25 IX. (PAT.) W miejscowości Carnot i Les Attafs nadchodzą codziennie meldunki o nowych wstrząsach podziemnych, które powodują zawalenie się budynków. Strat w ludziach na szczęście niema. Dolina Cheliff, w której miejscowości te są położone, stanowi znane centrum sejsmiczne, które już w starożytności było nawiedzane przez trzęsienia ziemi. Zachodzi obawa, czy powtarzające się codzienne wstrząsy nie zapowiadają większej katastrofy.

PORYWANIE EMIGRANTOW POLITYCZNYCH.

Kopenhaga. 25 IX. (PAT.) W ostatnich dniach budzi wielkie zainteresowanie zbliżona do afery Kutjepowa sprawa porywania emigrantów politycznych. Władze policyjne aresztowały kilku narodowych socjalistów, którzy oskarżeni są o tajemne **porywanie zbiegłych z Niemiec komunistów i wysyłanie ich następnie na terytorjum Rzeszy.** Wśród aresztowanych znajduje się również pewien obywatel niemiecki, który od dłuższego czasu przebywał w Danji pod fałszywem nazwiskiem. U jednego z oskarżonych znaleziono wiele pochodzących z zagranicy fotografij agentów komunistycznych. Główny oskarżony, znany działacz narodowo socjalistyczny w Danji, zdołał zbiec zagranicę.

Wiadomości bieżące.

25 września 1934

Wtorek

Władysława
Jutro: Cyprjana
Wschód słonca 5·25
Zachód „ 17·30

TEATR WIELKI.

Wtorek godz. 19.30 „Zwyciężyłem kryzys".

Środa godz. 19.30 „Zwyciężyłem kryzys"

Czwartek godz. 20.15 Koncert Józefa Szmida.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Wtorek godz. 19.30 „Panna Maliczewska".

Środa godz. 19.30 „Panna Maliczewska".

—o—

— **Teatr Wielki.** Dziś i w dni następne entuzjastycznie przyjmowana przez publiczność lwowską sztuka „Zwyciężyłem kryzys".

— **Teatr Rozmaitości.** Niezwykle głęboka, pełna tragizmu sztuka G. Zapolskiej „Panna Maliczewska" znalazła pełne uznanie publiczności lwowskiej. Nadzwyczaj starannie opracowane tło epoki. Reżyserja p. J. Strachockiego, dekoracje p. Wł. Daszewskiego.

KOMUNIKATY.

— **Koncert muzyki duńskiej.** W związku ze świętem narodowem Danji, radjostacja warszawska nadaje jutro o godz. 21.40 koncert złożony wyłącznie z utworów czołowych kompozytorów Danji, a więc: Grama, Kuhlau'a, Nielsena, Heise'go, Hye-Knudsena i Bentzena. Koncert poprzedzi przemówienie Petera Schou'a, ministra pełnomocnego Danji, oraz hymnu narodowe: duński i polski. Wykonawcami koncertu będą: orkiestra symfoniczna pod dyrekcją Launy Grondahla i Einar Nörby, solista opery królewskiej w Kopenhadze.

— **Dyrekcja kliniki dermatologicznej** Uniwersytetu JK. we Lwowie, ul. Piekarska 69 zawiadamia, że przychodnia chorób skórnych i wenerycznych czynną będzie od dnia 26 września br. codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 8—10 przed południem.

— **Kontyngenty przywozowe na IV-ty kwartał br.** Izba przemysłowo-handlowa komunikuje, że przyjmuje podania o pozwolenie przywozu towarów zakazanych na IV-ty kwartał br. Termin składania podań upływa dnia 2 października br.

KRONIKA MIEJSKA.

Konsekracja kościoła na Łyczakowie. W dniu 7 października b. r. odbędzie się konsekracja kościoła wotywnego na Górnym Łyczakowie pod wezwaniem M. B. Ostrobramskiej. Celem zebrania funduszów na zakupno urządzenia, odbędzie się w dniu 30. bm. zbiórka uliczna do puszek na całym terenie m. Lwowa. Komitet odnosi się do wszystkich katolików z gorącą prośbą, by każdy w tym dniu przyczynił się, chociażby najdrobniejszym datkiem na sprawienie potrzebnych przedmiotów liturgicznych. Nie zależnie od zbiórki ulicznej można składać dobrowolne ofiary na cel powyższy w Urzędzie parafjalnym św. Antoniego.

Temperatura we Lwowie wynosiła dziś o godz. 7 rano +15.8 ciśn. atm. 733.18. O godz. 13-tej temp. +23.0, ciśn. atm. 733.21. Wczoraj wieczorem o godz. 21-ej temp. +14.8 ciśn. atm. 733.37.

Były dyrektor banku przed sądem. Przed sądem apelacyjnym we Lwowie, pod przewodnictwem sędziego Medyńskiego, rozpoczął się proces przeciwko byłemu dyrektorowi Banku Rolnego, dr. Kańskiemu, który skazany został na 3 lata więzienia przez sąd I. instancji, dalej Romanowi Jurkiewiczowi, Józefowi Winklerowi i Marjanowi Gawiakowi, skazanym na karę po 6 lat więzienia, oraz przeciwko Józefowi Nagelbergowi uwolnionemu w I. instancji. Rozprawa potrwa 8—10 dni.

Zatwierdzenie wyroku. Przed sądem apelacyjnym odbyła się rozprawa przeciw Władysławowi Ogardowi, b. inkasentowi Elektrowni Miejskiej, skazanemu na 2 1/2 roku więzienia za sprzeniewierzenie 1000 zł., pochodzących z inkasa. Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok I. instancji.

Z KRAJU.

Goście niemieccy w P. A. T-nej. Wczoraj bawili w Warszawie, dyrektor naczelny i redaktor naczelny Niemieckiego Biura Informacyjnego pp. Meyer i Koch, którzy zwiedzili gmach P. A. T.

Wyrok w procesie czortkowskim. Przed sądem w Czortkowie toczyła się rozprawa przeciwko kilku urzędnikom wydziału powiatowego, oskarżonym o nadużycia pieniężne. W wyniku rozprawy skazani zostali: Hipolit Lukasiewicz, b. inspektor samorządowy na 5 lat więzienia, oskarżony Kowalczuk Wincenty, b. rachmistrz na 3 lata więzienia, oskarżony Jaremkiewicz na 1 1/2 roku więzienia. Wszystkich trzech oskarżonych pozbawiono praw publicznych i obywatelskich na przeciąg lat 10.

Wypadek na kajaku. W Lublinie przy moście na Bystrzycy, przewrócił się kajak, na którym jechali Czesław Przyłucki z Lublina i Tad. Lechnik z Mielca, członkowie kursu instruktorskiego związku Straży pożarnych. Lechnik, usiłując ratować towarzysza, utonął wraz z nim.

Mordercy Garncarzówny. Wczoraj Przed sądem okr. karnym w Krakowie rozpoczęła się ponowna rozprawa przeciwko Władysławowi Bobrzeckiemu, Kazimierzowi Szenkirzykowi i Janowi Dończowi, oskarżonym o zamordowanie służącej Garncarzówny. Po wprowadzeniu na salę oskarżonych, przystąpiono do sprawdzania dat osobistych, poczem odczytano akt oskarżenia. Po odczytaniu aktu, przewodniczący zarządził kilkuminutową przerwę, poczem obrońca dr. Hofmokl-Ostrowski zgłosił wniosek, domagający się zwrócenia aktu oskarżenia prokuraturze, celem poprawienia względnie zmiany prawnych konsekwencyj tego aktu. Trybunał po naradzie wniosek odrzucił.

Katastrofa autobusowa. Dnia 23 bm. samochód osobowy, zdążający z Hoszczy do Równego z pasażerami, udającymi się na zwiedzenie Targów Wołyńskich w Równem, uległ na 20 km. od miasta katastrofie. Wskutek defektu kierownicy samochód wpadł do rowu, wywrócił się i częściowo rozbił. Trzech pasażerów odniosło poważniejsze rany tłuczone, kilku innych lżejsze obrażenia.

ZE ŚWIATA.

Recepta na sztuczny rad. Córka Curie - Skłodowskiej, oraz mąż jej Joliot, oficjalnie podadzą do wiadomości odkrycie formuły, pozwalającej na produkcję sztuczną radu, na konferencji specjalistów, która odbędzie się w Londynie i Cambridge między 1—6 października b. r.

Płk. Hindenburg występuje z Reichswehry. Pułk. Hindenburg, syn i długoletni adjutant prezydenta Hindenburga ustąpił na własne żądanie ze służby czynnej i otrzymał rangę generał majora, z prawem noszenia munduru.

Przypomnieć należy, że w latach poprzedzających Zwycięstwo Hitlera nazwisko płk. Hindenburga wymieniane było często w związku z dążeniami silnej grupy polityków i oficerów grupujących się koło herrenklubu, z von Papenem i gen. Schleicherem na czele, którego celem było utworzenie rządu prawicowo autorytatywnego.

Hauptman istotnym sprawcą porwania. Rzeczoznawcy powołani przez władze policyjne doszli do wniosku, że wszystkie listy, które otrzymał Lindbergh od sprawców porwania jego syna były niewątpliwie pisane ręką Hauptmana. Hauptman był również tym człowiekiem, któremu wręczono okup. W porwaniu synka Lindbegha brało udział conajmniej 2 osoby.

—o—

Zakończenie debaty mniejszościowej.

Genewa. 25. IX. (PAT). Komisja polityczna Zgromadzenia zakończyła debatę mniejszościową, zapoczątkowaną przez delegata Węgier, Eckhardta. Eckhardt zabrał głos, odpowiadając przedmówcom. Wyraził on podziękowanie dla Włoch i Wielkiej Brytanji, oświadczając jednocześnie, że nie odpowiada na deklarację delegata Francji ze względu na jej ton. Polemizując z delegatami państw Małej Ententy, delegat Węgier zaznaczył, że — jego zdaniem — Zgromadzenie jest kompetentne dla zajmowania się stosunkami mniejszościowymi.

Delegaci: Rumunji — Antoniade, Czechosłowacji — Benesz i Jugosławji — Fotic, w odpowiedzi delegatowi Węgier ponownie formalnie zakwestjonowali zarówno kompetencje Zgromadzenia do zajmowania się konkretnymi sprawami mniejszościowymi, jak i prawo Węgier do wglądu w stosowanie traktatów mniejszościowych. Węgry mają prawo przedkładać petycje Lidze Narodów, ale dla ich rozpatrzenia, kompetentna jest jedynie Rada Ligi.

Na tem debata została zakończona. Obecnie sprawozdawca, minister luxenburski Bech, przygotowuje raport, który komisja przedłoży Zgromadzeniu. Raport streści dyskusję mniejszościową.

Obrady II-go Miedzynar. Zjazdu Slawistów.

Warszawa. 25. IX. (Tel. wł.). W poniedziałek od rana rozpoczęły się prace naukowe zjazdu slawistycznego. Przed południem obradowała tylko sekcja I. językoznawcza, której przewodniczącym jest prof. **Spławiński**, sekretarzem docent Małecki. Dzisiejszym obradom przewodniczył prof. Murko z Pragi. Ponieważ było to pierwsze posiedzenie naukowe, przybył na nie przewodniczący zjazdu prof. Jan **Rozwadowski** i wygłosił przemówienie, w którem wyraził żal, że uczeni sowieccy nie przybyli na zjazd, gdyż widocznie w Sowietach slawistyka uważana jest za naukę niepotrzebną, w przeciwieństwie do państw słowiańskich, jak Francja lub Niemcy, gdzie po wojnie stwierdzamy wielki rozrost nauk slawistycznych.

Następnie przewodniczący zebrania prof. Murko podkreślił doniosłość sekcji językowej zjazdu i poddał pod głosowanie wniosek, aby sekcja ta była zawsze uważana za pierwszą, ponieważ badania językowe stanowią podstawę nauk slawistycznych.

Z 5-ciu zgłoszonych referatów z powodu nieprzybycia dwóch prelegentów, wygłoszono trzy. Prof. **Belić z Belgradu** poruszył zagadnienie systemu konjugacyjnego języków słowiańskich. Prof. **Romański** ze Sofji rozwodził się nad znaczeniem filologji bałkańskiej, a prof. **Ułaszyna** z Poznania mówił o istocie filologji słowiańskiej. Najżywsza dyskusja toczyła się po referatach prof. Romańskiego i Ułaszyna. — Zabierający głos w dyskusji prof. **Skok** z Zagrzebia, jeden z najlepszych dzisiaj bałkanologów, wyraził życzenie, aby slawiści przywiązywali **większą wagę do badań bałkanistycznych.**

W czasie obrad pierwszej sekcji, mającej posiedzenie plenarne, członkowie sekcji 2-giej i 3-ciej niezainteresowani zagadnieniami językoznawczemi odbywali wycieczki autokarami do Wilanowa i zwiedzili Łazienki. Po południu odbyły się równocześnie zebrania sekcyjne wszystkich 4-ech sekcyj zjazdu, przyczem pierwsze trzy sekcje zostały jeszcze podzielone na grupy obradujące osobno.

Członkowie zjazdu otrzymują bardzo bogate publikacje od Polskiej Akademji Umiejętności, z Kasy im. Mianowskiego, oraz z wielu redakcyj czasopism specjalnych. Między temi publikacjami warto wymienić „Kazania Świętokrzyskie" (wydanie fotograficzne), dalej monumentalne dzieło, jakiem jest „Atlas językowy polskiego Podkarpacia", opracowany przez docenta Małeckiego i prof. Nitscha, prace filologiczne „Slavia Occidentalis", „Bibljotekę Ludu Słowiańskiego" i inne.

NAUKA UKRAIŃSKA NA ZJEZDZIE.

Dziś jest wyznaczone pod przewodnictwem prof. dr. **Wasyla Simowicza**, b. rektora Wyższego Instytutu Pedagogicznego w Pradze czeskiej, specjalne posiedzenie, poświęcone filologji ukraińskiej, na którem wygłoszone będą referaty E. **Hrycaka:** O wpływie cerkwi i religji na język ukraiński; **J. Kowalyka:** O formacji nawrotowych czasowników; J. **Rudnickiego:** O genezie sufiksów ukraińskich -yszcze -yśko, dr. Romana **Smal - Stockiego**, prof. Uniw. warszawskiego: O znaczeniu przymiotników ukraińskich i **I. Święcickiego:** O cechach językowych zabytków ukraińskich z okresu domon golskiego.

W następnych dniach zjazdu wygłoszą swoje referaty następujący uczeni ukraińscy: prof. akademji duchownej, we Lwowie, dr. K. Czechowycz: O problemie prajęzyka wsch.-słowiańskiego, prof. Uniw. Jagiell., dr. I. **Żiłyński**, najwybitniejszy znawca djalektów ukraińskich i członek Komisji Językoznawczej Polskiej Akademji Umiejętności — o stosunku wzajemnym języków ukraińskiego i polskiego.

PRZYJĘCIE W PREZYJUM RADY MINISTRÓW.

Warszawa. 25. IX. (PAT). Wczoraj wieczorem w sali prezydjum Rady Ministrów odbył się raut wydany przez premjera prof. Kozłowskiego, na cześć uczestników drugiego międzynarodowego zjazdu slawistów. Na raucie obecni byli członkowie rządu z premjerem Kozłowskim i wiceministrem Chylińskim na czele, poza tem korpus dyplomatyczny, członkowie zjazdu slawistów, oraz komitetu organizacyjnego.

Utworzenie Tow. Przyjaciół Związku Legionistów Polsk.

Dnia 24 bm. wieczorem odbyło się w sali Izby przemysłowo - handlowej walne zgromadzenie konstytuujące „Towarzystwa Przyjaciół Związku Legionistów Polskich we Lwowie".

Zebranie zagaił poseł dr. Bronisław **Wojciechowski.** Na przewodniczącego zebrania powołano b. prezesa Izby skarb. dr. Tad. Polaka, na sekretarza p. Włodz. Procaiłę, poczem przystąpiono do wyboru zarządu.

Zarząd został wybrany przez akiamację w następującym składzie:

Prezes: dr. Zieliński **Konrad**, prezes Sądu apelacyjnego.

Wiceprezesi: dr. Tad. Polak, prof. dr. Ostrowski Tad., prof. dr. Adolf Chybiński.

Sekretarz: dr. Jarzyna Adam sędzia.

Skarbnik: dr. Kwiatkowski Józef, nacz. miejskiego Urz. Weter.

Członkowie zarządu: dr. Bartel Kazimierz, prof. Politechniki, Bogdanowiczowa Jadwiga, Baliński Eugenjusz wizytator Okr. szkolnego, dr. Czarnecki Wincenty, dr. Dobiecki Stan. dyr. Gal. Kasy Oszczędn., Bartlowa Marja żona nacz. wydz. prokuratorji gen., Sadhof Jan prezes Twa Strzeleckiego Mieszcz., Włodzimirski Walery.

Zarząd może kooptować, w myśl postanowień statutu, dalszych członków na okres swego urzędowania.

Komisja rewizyjna: Moszoro Dominik prezes Dyr. poczt i tel., inż. Szubert Konrad dyr. lasów państwowych, dr. Suesser Henryk dyr. Banku Hipotecznego.

Zastępcy: dr. Osiński Tad. nacz. wydz. Banku Gosp. Kraj., Bębnowicz Wacław prokurent Książnicy Atlas.

Sąd honorowy: Brzecki Michał dyr. Izby Skarbowej I., Jagodziński Antoni sędzia okr., dr. Eug. Gołogórski adwokat.

Zastępcy: inż. Zwoliński Stan. okr. Inspektor Pracy, dr. Badeski Karol.

Dziękując za wybór prezes dr. Zieliński podniósł wzniośle cele Twa i zwrócił się do nowego zarządu z prośbą o intenzywną współpracę.

Z ostatniej chwili

Zamach morderczy na księdza w kościele.

Chrzanów. 25. IX. (PAT). Dziś o godz. 7'50 rano w kościele parafjalnym w Krzeszowicach, do idącego do ołtarza w szatach liturgicznych księdza **Morajki**, podbiegł niejaki **Szczepan Piskorek**, podobno umysłowo - chory i **ugodził księdza nożem w plecy.** Nóż utkwił w kości stosu pacierzowego. Zbrodniarz usiłował następnie uderzyć kapłana **młotkiem w głowę**, czemu jednak przeszkodzili parafianie, którzy ujęli mordercę i oddali go w ręce policji. Wezwani do rannego księdza lekarze nie zdołali wyjąć **noża z kręgosłupa.** Wobec niemożności dokonania operacji na miejscu, rannego w stanie bardzo ciężkim przewieziono do kliniki prof. Rutkowskiego w Krakowie.

Giełda z dnia 25 września.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Sytuacja bez zmiany. Ceny utrzymują się naogół na niezmienionym poziomie. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Obroty nieliczne. Tendencja utrzymana.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Berlin 210.90, Gdańsk 172.85, Holandja 358.50, Londyn 26.04, N. Jork czek 5.23, kabel 5.23 1/2, Paryż 34.88, Praga 22.01, Szwajcarja 172.65, Włochy 45.39. **Papiery państwowe:** 3 prc. poż. bud. 45 3/4, 4 prc. poż. inwest. 117.90—117 3/4, 5 prc. poż. konwers. 68—68.20, 5 prc. poż. kolej. 61 1/2, 6 prc. poż. dol. 73, 4 prc. poż. dol. 53—52.90, 7 prc. poż. stabil. 74 1/4—73 3/4 —73.88. **Akcje:** Bank Polski 94 1/4—94, Lilpop 10.40, Starachowice 12 3/4—12.60—12.75. Dolar w obrocie pryw. 5.20 3/4.

„ZACHĘCAJ DO ZAPISANIA SIĘ NA CZŁONKÓW TOWARZYSTWA BUDOWY PUBLICZNYCH SZKÓŁ POWSZECHNYCH."

PODZIAŁ DARÓW FORTUNY.

W piątek odbyło się ostatnie ciągnienie czwartej klasy 30-tej Loterji Państwowej. W dniu tym, jak wiadomo, na pierwszy wyciągnięty numer przypada główna wygrana w kwocie miljona złotych.

Olbrzymie tłumy zaległy salę ciągnień. Wśród głębokiej ciszy padły słowa: Numer 132.138 — miljon złotych. Los uśmiechnął się Warszawie.

Jedną ćwiartkę posiadało młode małżeństwo: sierżant 30 pułku piechoty p. Wojnarowicz z żoną. Wiadomość o wygranej przyjęli spokojnie. Właśnie mieli kłopot z mieszkaniem. Obecnie już łatwo im marzyć o własnej willi.

Drugą ćwiartkę posiada p. Millner, handlowiec z Warszawy. Ogromnie się ucieszył, że „ten interes" tak dobrze mu się udał.

Resztą wygranej podzieli się portjer i kilku robotników warszawskiej fabryki „Pocisk". Nie wiedzieli nic o wygranej i nawet nie liczyli na nią.

Portjer p. Popławski posiadał jedną całą ćwiartkę i ćwierć drugiej. Dostał więc pełne 250.000. Pozostali trzymali resztą losu do spółki, gdyż nie stać ich było na samodzielną ćwiartkę — a dziś życie się im zupełnie zmieni.

Ciekawa była historja losu Nr. 50.272. Posiadało go 16-tu robotników warszawskiej fabryki korków i razem wygrali 50 tys. zł. Bądź co bądź każdy otrzymał sporą kwotę.

Wogóle wygrali obecnie przeważnie ludzie biedni lub niezamożni. We Lwowie kwotą zł. 150.000 podzielili się Z. M. przodownik policji i p. W. funkcjonarjusz państwowy, wygrywając na ten sam numer. W Katowicach 100.000 zł. wygrali również ludzie biedni.

Oczywiście dzisiaj już wszyscy z nich są zamożni i zresztą każdy takim być może, o ile mu szczęście dopisze w następnej loterji, która rozpocznie się już w październiku.

Tragiczny bilans katastrofy górniczej.

273 GÓRNIKÓW PONIOSŁO ŚMIERĆ.

Londyn, 25./IX. (PAT). Liczba ofiar katastrofy w kopalni Grasford zdołano ustalić przy pomocy brakujących lamp górniczych na 261 osób. Ponieważ zwłoki 10-ciu górników wydobyto w pierwszym dniu, a ponadto w czasie akcji ratunkowej, zginęło 3 górników, ogólna liczba ofiar tej strasznej katastrofy wynosi 273 osób.

Jest to jedna z największych katastrof, jakie się wydarzyły w Anglji. Najstraszniejszą w skutkach była eksplozja w kopalni w płdn. Walji w r. 1913, podczas której **zginęło 439 górników**. Drugą z rzędu co do rozmiarów była eksplozja w kopalni w półn. Walji w r. 1910. Zginęła wtedy 344 górników.

Obecnie niema żadnej nadziei na uratowanie pozostałych pod ziemią górników. **Od chwili katastrofy minęło 60 godzin.** Ponadto cała ta część kopalni znajduje się w ogniu. Ściany galerji i chodników węglowych rozżarzone są do czerwoności. Obraz istnego piekła. W obawie przed rozszerzeniem się pożaru i eksplozyj, wejścia do szybów zostały zamurowane. Prawdopodobnie ta cześć kopalni nie będzie już eksploatowana.

Dlaczego „Toruń" nie poleciał?

Warszawa. 25. IX. (Tel. wł.). Jak wiadomo, polski balon „Toruń" miał startować w barwach francuskich.

Jak to się stało?

Francja nie miała dość materjału balonowego. Nie starczyło go dla 63-letniego senjora aeronautyki francuskiej p. Charles Ravaine, mającego już chlubną kartę w dziejach zawodów o puhar Gordon - Bennetta. Nie dalej, jak przed dwoma laty zajął w tych zawodach trzecie miejsce, będąc pierwszy wśród aeronautów europejskich.

Zwrócił się więc do Aeroklubu R. P., czy nie ma dla niego jakiegoś zbytecznego balonu. Aeroklub R. P. zaproponował mu wypożyczenie (za opłatą) swego balonu „Toruń". Była to dla Aeroklubu R. P. sprawa podwójnie korzystna: był zysk materjalny, ale, co najważniejsza, zysk moralny, bo powierzenie balonu tak doświadczonemu i rutynowanemu aeronaucie rokowało duże szanse balonowi polskiemu.

Cóż się okazało? Zamiast przygotować start „Torunia" ze szczególną starannością obsługa Aeroklubu R. P. założyła „Toruniowi" o wiele za małą siatkę. **Zamiast siatki na balon pojemności 2200 mtr. sześciennych, założono mu siatkę na balon o 1200 mtr. sześciennych.**

P. Ravaine odrazu zauważył, że coś jest nie w porządku, ponieważ balon napełniał się w sposób dość dziwaczny. Myślał w pierwszej chwili, że jest to jakiś osobliwy system napełniania balonu gazem.

W pewnym momencie stwierdził jednak, że siatka musi być za małą i zaproponował podłużenie sznurów, co niekiedy można zrobić przy niewielkiej różnicy długości. Wkrótce okazało się wszakże, że różnica w długości siatki jest zbyt wielka, aby ją można było dosztukować bez narażenia balonu na poważne niebezpieczeństwo w czasie lotu.

Zapadła decyzja o zamianie siatki na inną. Poradził więc p. Ravaine, aby z balonu wypuszczono gaz, poczem napełniono go na nowo. Gdy przystąpiono do tego, odszedł na chwilę od balonu, a tymczasem **obsługa tak niezdarnie manewrowała, iż puściła powłokę przy zdejmowaniu siatki.**

P. Ravaine był zrozpaczony. Poniósł straty materjalne (przyjazd i pobyt w Warszawie wraz z jego współpilotem p. Raymondem Degny), lecz o wiele większe — moralne. Jego ambicja starego aeronauty - sportowca ucierpiała w sposób bardzo bolesny. Zwłaszcza, że jak oświadczył, balon „Toruń" wydawał mu się doskonały.

W poniedziałek zrana p. Ravaine poprosił Aeroklub R. P. o pozwolenie mu startowania na „Toruniu" poza konkursem. Odpowiedziano mu, że zwołana zostanie komisja sportowa, która najdalej za 3 — 4 godziny zakomunikuje mu swoją decyzję. Dziwna rzecz, że do godz. 6 popoł. p. Ravaine bezradnie czekał jeszcze wciąż na decyzję komisji sportowej bezskutecznie... i pakował rzeczy, aby wieczorem wyjechać do Paryża...

—o—

NIEMIECCY TURYŚCI W TARNOPOLU

W Tarnopolu bawiła wycieczka turystów niemieckich. W skład wycieczki wchodzili: Eberhardt Champel, prof. z Drezna, Gerhard Soppholz, student z Wrocławia, Guether Grudman, dr. fil. z Wrocławia i dr. Dagobert Frey, prof. uniw. z Wrocławia. Wycieczkowcy podróżują samochodem i zwiedzają nasze Kresy.

Odprawa komendantów powiatowych Związku Strzeleckiego.

W dniu wczorajszym odbyła się odprawa komendantów powiatów Związku Strzeleckiego, z terenu podokręgu lwowskiego. W obradach udział wzięli: komendant VI. Okręgu Związku Strzel. mjr. Franciszek Klein, prezes VI. Okr. Z. S. dr. Jan Weryński, kierownik Okr. Urzędu W. F. ppłk. dypl. Kocur, komendanci obwodów P. W. kpt. Smarzewski, kpt. Dworzaczek i kpt. Groszek. Głównym tematem obrad była organizacja pracy w nowym roku wyszkoleniowym, oraz propaganda Państwowej Odznaki Sportowej i Odznaki Strzeleckiej na całym podległym terenie, wśród najszerszych warstw ludności. Sprawozdania komendantów powiatowych wykazały raz jeszcze, w jak trudnych warunkach i z jak wielką ofiarnością prowadzi się na naszym terenie pracę organizacyjną. Równocześnie odbyła się odprawa powiatowych referentów wychowania obywatelskiego, przeprowadzona przez przewodniczącego Komisji W. Ob., ob. nacz. Błażewskiego.

Program radjowy.

Wtorek, 25 września.

Lwów. G. 15.45: Muz. w wyk. Z. Grossmana. 17: Recital skrzypcowy. 17.25: Pogadanka społeczna. 17.35: Płyty. 17.50: Pogadanka radjotechniczna. 18.05: Odczyt. 18.15 Recital śpiewaczy. 18.45: Szkic literacki. 19: Koncert zespołu mandolinistów „Echo" 19.20: Pogadanka aktualna. 19.30: D. c. koncertu zespołu mandolinistów. 19.50: Wiad. sport. 20: Wiedeńskie potpourri układu T. Seredyńskiego. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Koncert popularny 22: Koncert reklamowy. 22.15: Muzyka taneczna. 22.40: Lekki koncert fortepianowy.

Środa, 26 września.

Lwów. Godz. 6.45: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.10: Muzyka salonowa. 13: Dziennik południowy. 13.05: Płyty. 15.35: Giełda. 15.45: Fragment teatralny. 16: Reportaż muzyczny. 16.45: „Listy do dzieci" omówi ciocia Ada. 17: Recital śpiewaczy. 17.25: Pogadanka dla kobiet. 17.35: Muzyka lekka. 17.50: Poradnik sportowy. 18: Nauka stenografji. 18.45: Odczyt gospodarczy. 19: Muzyka lekka. 19.20: Pogadanka aktualna. 19.30: D. c. muzyki lekkiej. 19.50: Wiad. sport. 20: Wieczór kameralny. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Koncert chopinowski. 21.30: Pogadanka o Danji. 21.40: Koncert muzyki duńskiej. 22: Koncert reklamowy. 22.15: D. c. koncertu muzyki duńskiej. 23.30: Muzyka taneczna.

KONGRES FIDAC-u W LONDYNIE.

Londyn. 25 IX. (PAT.) Doroczny kongres międzysojuszniczej Federacji byłych kombatantów rozpoczął dziś swe obrady w Westminsterze. W kongresie, któremu przewodniczy poseł rumuński w Warszawie Cadere, biorą udział przedstawiciele 10 krajów.

GEORGE OVEN BAXTER. 39

TAJEMNICZY SZEPT.

(Ciąg dalszy.)

Monson zdjął pas, za którym miał zatknięty rewolwer, ściągnął jeden but i zamierzał uczynić to samo z drugim. Montague był również bezbronny, gdy nagle drzwi otworzyły się raptownie. Na progu stanął Stew Morrison ze swym haczykowatym nosem, zaczerwienionym od nocnego wiatru i małemi błyszczącemi, jak u ptaka oczkami. Ponadto w ogromnych, zaczerwienionych rękach, trzymał dwa duże Colty, skierowane do obu mieszkańców szałasu.

Podnieśli niechętnie ręce do góry. Przez chwilę walczyli z pokusą, żeby nagłym rzutem dosięgnąć rewolwerów, lub też przewrócić stół, na którym stała kopcąca latarnia, pogrążając tym sposobem wnętrze szałasu w ciemnościach. Ale zorjentowali się szybko, że narażanie się w tych warunkach na spotkanie z tak znanym człowiekiem, jak Morrison, zakrawałoby na szaleństwo. Poddali się. Montague posiadający więcej przytomności umysłu od swego przyjaciela, postanowił wyświetlić sytuację.

— Słuchaj, Morrison — odezwał się do wysokiego mężczyzny — czy ci się tak źle wiodło ostatnio? Zbrakło ci funduszów i musiałeś obrać ten zawód?

Morrison kazał im trzymać ręce wzniesione do góry i obrócić się do ściany. Gdy wykonali jego rozkaz obszedł ich ostrożnie, zabrał im noże i nie znajdując już przy nich żadnej broni, pozwolił im opuścić ręce i wygodnie usiąść.

— Niezbyt dobrze mi się powodziło — odparł na pierwsze pytanie. Podjąłem się trudnego zadania, chłopcy, ale nie przewidywałem, że wykonując je spotkam się z wami. Wyście zdaje się uprawiali podejrzany proceder?

Wszyscy trzej starannie unikali wzajemnych spojrzeń.

— Jeżeli można nazwać podejrzanym procederem babranie się w starej dziurze pod ziemią, jaką jest kopalnia złota — powiedział Montague, wzdychając, to słusznie to określiłeś, Morrison.

Obejrzał się za siebie.

Morrison skinął głową. — Grzebaliście się w ziemi, chłopcy, poszukując złota?

— Tak — odpowiedzieli mu.

— Zwiedziłem sztolnię przed chwilą, przyświecając sobie zapałką, aby widzieć jak daleko posunęła się robota. Nie mogłem stwierdzić jednakże żebyście się wkopali bardzo głęboko w górę.

— Kwarc, to nie piasek — wyrzekł Monson.

— A wasze ręce, Joe — ciągnął dalej Stew Morrison — jakoś nie noszą śladów od dźwigania ciężkich narzędzi...

— Co to znaczy? — zapytał Montague gwałtownie. Do czego zmierza cała twoja rozmowa, Morrison?

— Odgaduję to, o czem wiecie.

— Nie przywykłem rozwiązywać łamigłówki.

— Mam wrażenie, chłopcy, że nie z pracy w kopalni utrzymywaliście się w ubiegłym roku.

— Pewno, że niewiele mieliśmy z tej ciężkiej pracy korzyści — przytaknął Monson.

— W takim razie musieliście chyba posiadać w banku złożoną gotówkę? — odrzekł spokojnie Morrison.

— Nie mieliśmy ani grosza — wtrącił Montague pośpiesznie z obawy, aby jego towarzysz się nie wygadał. Ale graliśmy szczęśliwie w karty, nieprawdaż?

Zwrócił się do przyjaciela, a tamten skinieniem głowy, potwierdził słowa towarzysza, widząc w tem wyjście z trudnej sytuacji.

— Szczęście w kartach to dla was coś nowego — zauważył Morrison. No, chłopcy, jestem bardzo rad, że was tu zastałem. — Mówiąc tak, prawie się do uśmiechał.

— Co chcesz przez to powiedzieć? — zapytał Monson, dręczony niepokojem i widokiem skierowanej ku sobie lufy rewolweru.

— Nie zgadniecie — odparł sucho Morrison. Zdziwicie się, gdy wam powiem, że chcę wiedzieć, coście robili niedawno w Mackerel Mountain.

Ludzkie nerwy nie mogą znieść spokojnie tak nieoczekiwanie wymierzonego ciosu. Monson wytrzymał go dość dobrze, lecz Montague w najwyższem napięciu nerwów nie mógł się powstrzymać od skierowania wzroku w stronę wiszącego na ścianie swego rewolweru. Uprzytomniwszy sobie jednak, że ten mimowolny rzut oka mógł go zdradzić, zbladł, a pomyślawszy, iż ta bladość była wymowną, momentalnie poczerwieniał. Zaciął zęby i spojrzał złowrogo na swego prześladowcę.

— Co u djabła może mieć Mackerel Mountain wspólnego z Monsonem, a tembardziej ze mną? — zapytał.

Łowca przestępców podrzucił lekko rewolwerami, a jego małe ptasie oczka wpiły się w nich.

— Tam w górach leży trup człowieka — odparł krótko.

Cios ponownie był dobrze wymierzony, a zaraz po nim nastąpił trzeci.

— Z trudem przedostałem się tutaj, aby was zapytać, chłopcy, co wiecie o Szepczącym?

Montague stał odrętwiały, ale Monson zerwał się na równe nogi.

— Na miłość boską, Morrison, co masz na myśli?

— To co mówię — u djabła!

— Szepczący? Cóż ja mogę wiedzieć o nim?

— Usiądź, Jerry. Nie śpieszmy się. Chcę tylko otrzymać garść informacyj.

(C. d. n.).

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

III. Km. 4093/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Firmy N. V. Handel Maatschappij „Hegoma" w Amsterdamie strony egzekwującej odbędzie się dnia 30 listopada 1934 o godzinie 11 przedpoł. w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie, sala Nr. III. na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Ks. gr. Lwów. Whl. 2650/II. Oznaczenie realności: Realność w skład której wchodzi pb. 6143 obszaru 319 m kw., na której znajduje się budynek 2-piętrowy z oficynami, mieszkalny, czynszowy przy ul. Kordeckiego 12. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 103.873 zł. 02 gr. Najniższa oferta 51.936 zł. 50 gr. Do realności whl. 2650/II. ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: okna, drzwi, ramki blaszane, kraty żel., muszle blaszane, kosze blasz. na śmiecie, klucze duże i małe i inne wymienione w protokole oszacowania, oszacowane na 1.308 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego Rewiru III.

Lwów, 10 sierpnia 1934. 4717/K

III. Km. 3997/33. Obwieszczenie. Wierzycielka: Galicyjska Kasa Oszczędności we Lwowie. Dłużniczka: Stanisława Szydłowska, Lwów, ul. Warsztatowa 6. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, Rewiru III. urzędujący we Lwowie, przy ul. Janowskiej pod Nr. 74 na zasadzie art. 672 kpc. obwieszcza, że w dniu 30 października 1934 godzina 9 rano w sali Nr. III. Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości w 1/4 części, składającej się z parc. bud. 5896, na której znajdują się 2 domy parterowe, mieszkalne, czynszowe, położonej przy ul. Warsztatowej 6, powiecie lwowskim, województwie lwowskiem, obejmującej powierzchni 171 sążni kwadr., która stanowi własność Stanisławy Pater 1 v. Genejowej, 2 v. Szydłowskiej, identycznej z Stanisławą Szydłowską. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Okręgowym we Lwowie, wyk. hip. L. 1130/II. gm. Lwów. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę 6075 zł. 97 gr. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 4050 zł. 67 gr. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć kaucję w gotowiźnie w kwocie 607 zł. 50 gr. albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru III.

Lwów, 23 sierpnia 1934. 4716/K

III. Km. 1306/34. Obwieszczenie. Wierzycielka: Centralna Kasa Rękodzielnicza we Lwowie. Dłużniczka: Stanisława Szydłowska we Lwowie, Warsztatowa 6. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, Rewiru III., urzędujący we Lwowie, przy ul. Janowskiej pod Nr. 74 na zasadzie art. 674 kpc. obwieszcza, że w dniu 30 października 1934 od godziny 9 rano w sali posiedzeń Nr. III. Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości w 1/4 części, składającej się z parc. bud. 5896, na której znajdują się 2 domy parterowe, mieszkalne, czynszowe, położonej we Lwowie przy ul. Warsztatowej 6, powiecie lwowskim, województwie lwowskiem, obejmującej powierzchni 171 s. kw., która stanowi własność Stanisławy Pater 1 v. Genejowej, 2 v. Szydłowskiej, identycznej z Stanisławą Szydłowską. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Okr. we Lwowie, wykaz hip. L. 1130/II. gm. Lwów. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę 6075 zł. 97 gr. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 4555 zł. 50 gr. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć kaucję w got. w kwocie 607 zł. 50 gr. albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 15-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru III.

Lwów, 14 września 1934. 4715/K

Km. 2278/34. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Sokalu Bolesław Dyoniziak, mający kancelarję w Sokalu ul. Kościuszki 85c na zasadzie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 12 października 1934 r. o godz. 10-ej w Wojsławicach odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Antoniego Glazera składających się z jednej sterty pszenicy 17x5x6, zawierającej około 150 mtr. w ziarnie, oszacowanej na łączną sumę 3500 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Sokal, 21 września 1934. 4734/K

Km. 1203/34. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Kozowej Jurkiewicz Ludwik, mający kancelarję w Kozowej na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 października 1934 r. o godz. 13 w Jakubowcach odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Karola Persaka, składających się z 20 kóp pszenicy, 2 krów, 1 lochy, oszacowanych na łączną sumę zł. 800. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Kozowa, 20 września 1934. 4727/K

Km. 541/34. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Bukowsku Jan Roman Kościółek, mający kancelarję w Bukowsku na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 października 1934 o godz. 11 w Sądzie gr. w Bukowsku odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika(czki) Firmy „Eocen" naft. Ski z o. o. we Lwowie nieruchomości: pół naftowych „Książę Pan I" do „Książę Pan XV" położonych w Mokrem. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 34.380, cena zaś wywołania wynosi zł. 25.785. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 3438. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Bukowsku.

Komornik Sądu Grodzkiego.

W Bukowsku, 25 sierpnia 1934. 4722/K

Km. I. 2068/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego Rewiru I. w Tarnopolu Tadeusz Bernaczek urzędujący przy ul. Ujejskiego 3 na mocy art. 602, 603, 604 kpc. ogłasza, że w dniu 19 października 1934 r. w Jastrzębowie odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do „Widbudowy" sp. z o. o. w Jastrzębowie i składających się z 35 kubików drzewa budulcowego, oszacowanych na łączną sumę 1050 zł. na zaspokojenie wierzytelności Leona Graubardta we Lwowie. Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.

Tarnopol, 20 września 1934. 4740/K

Km. 1112/34. Strona zobowiązana: nieznana z życia i miejsca pobytu Fradla Bettman do rąk kuratora Hermana Gimpla w Chodorowie. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Mojżesza Wohlmana w Chodorowie strony egzekwującej odbędzie się dnia 29 października 1934 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 1 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Ks. gr. zniszczona. Oznaczenie realności: Parcela budowlana lkat. 139/2 w Chodorowie, przy ul. 3-go Maja, obszaru 48 s. kw. w granicach: od wschodu parcela N. Tityka, od zachodu plac gminny, od południa plac gminny, od północy parcela Aziego Aschkenazego z komórką drewnianą. Wartość szac. wraz z przynależ. 500 zł. Najniższa oferta 333.32 zł. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w oddziale kancelaryjnym na odwrotnej stronie oznaczonym. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia. Osoby dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie są już wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Chodorów, 19 września 1934 r. 4732/K

V. Km. 2095/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, rewiru V. z siedzibą urzędową we Lwowie, przy ul. Zamkniętej 9, na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 8 października 1934 o godz. 10.10 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do dłużników w ich lokalu we Lwowie, przy ul. Marcina l. 7, składających się z piły taśmowej, 1 cyrkularki, 1 heblarki i szlifiarki z tem, że ruchomości oszacowane zostaną w dniu licytacji przez biegłego sądowego, która rozpocznie się od połowy ceny oszacowania. Ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej podanym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru V.

Lwów, 20 września 1934. 4757/K

Km. 2357/34 2360/34. Obwieszczenie. Dn. 28 września 1934 o godzinie 15 popołudniu w Podhajcach sprzeda się przez publiczną licytację następujące ruchomości: 1) około 30 q. jabłek różnego gatunku w piwnicy Sussmana Kohna, 2) około 5 q. jabłek jesiennych w piwnicy domu dłużniczek, oszacowane łącznie na 650 zł. Termin licytacyjny skrócono w myśl § 2 art. 599 kpc. Sprzedaż rozpocznie się o 2 godziny po czasie wyżej oznaczonym. Ruchomości oglądać można w dniu powyższym od godziny 9 do 15-ej.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Podhajce, 21 września 1934. 4764/K

IV. Km. 2109/34. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie przy ul. Janowskiej 18 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 października 1934 o godz. 9.15 we Lwowie ul. Rappaporta 2 odbędzie się licytacja ruchomości należących do dłużników składających się z desek jodłowych i jasionowych oszacowanych na łączną sumę 780 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru IV.

Lwów, 21 września 1934. 4766/K

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 194/28. Edykt. Józef Horniak s. Antoniego i Marceli ur. 11 marca 1897 w Sokołowie, zamieszkały w Burkanowie, jako żołnierz austrjacki brał udział w wojnie światowej w r. 1915 i od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego wzywa się, aby dał znać o sobie.

Sąd Okręgowy.

Brzeżany, 15 czerwca 1928. 4747

T. 68/34. Franciszek Tas, urodzony 1887 w Czyżkach, jako żołnierz austrjacki w r. 1914 zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się go, aby do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd Okręgowy.

Lwów, 12 września 1934. 4743

T. 151/34. Dmytro Flis, urodzony 1866 w Lubaczowie, wyjechał w 1905 do Ameryki, gdzie zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do roku od dnia ogłoszenia zgłosi się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd Okręgowy.

Lwów, 12 września 1934. 4744

T. 49/32. Natalja Radomska zamężna Sądej córka Jermolaja i Barbary, urodzona około 1894, pochodząca z miasteczka Balin w Rosji, ostatnio zamieszkała w Kamieniu, wyjechała w 1921 do Rosji, gdzie odtąd zaginęła. Wdrażając postępowanie celem uznania jej za zmarłą, a małżeństwo jej za rozwiązane, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd lub kuratora adw. Dra Hakallę w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego o zaginionej do jednego roku.

Sąd Okręgowy.

W Rzeszowie, dnia 20 stycznia 1934. 4751

T. 105/34/4. Tymko Szulhan, urodzony 1880 Przystań ad Żółkiew, jako żołnierz ukraiński dostał się do niewoli polskiej w r. 1919 i tam zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do roku od dnia ogłoszenia, zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd Okręgowy.

Lwów, 23 sierpnia 1934. 4742

I. T. 3/34. Edykt. Jan Słowik, syn Jakóba i Tekli z Cebulów, ur. 28 kwietnia 1880 r. w Bratkówce, zaginął w Ameryce w roku 1909. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu roku.

Sąd Okręgowy.

W Jaśle, dnia 14 sierpnia 1934. 4752

T. 22/34. Edykt. Teodor Demczyszyn urodzony dnia 10 kwietnia 1891 w Czyżkach pow. Złoczów zaginął od roku 1914 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy sąd lub kuratora adw. Dra Pragera w Złoczowie.

Sąd Okręgowy.

W Złoczowie, dnia 26 czerwca 1934 4750

T. 45/32. Edykt. Szczepan Żary s. Stanisława i Marji urodz. 11/IX. 1895 w Złotnikach i tam zamieszkały jako żołnierz 55 pp. b. armji austr. w r. 1916 we walkach na froncie włoskim dnia 23/X. 1916 w czasie 9-tej ofenzywy został zabity. Celem ustalenia dowodu śmierci ogłasza się, aby do 3 miesięcy udzielono Sądowi okręgowemu w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie.

Sąd Okręgowy.

W Brzeżanach, 17 listopada 1932 4749

ROZMAITE.

Prez. 1003/34/19. Ogłoszenie. Podaje się do powszechnej wiadomości, że z dniem 26 września 1934 rozpocznie Komisarz hipoteczny dochodzenia miejscowe celem założenia zaginionej księgi gruntowej gminy Hermanowice. Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Sąd Grodzki.

Niżankowice, dnia 24 września 1934. 4754

Prez. 1004/34/19. Ogłoszenie. W sprawie rekonstrukcji księgi gruntowej gminy Podmojsce ogłasza się, że w czasie od 26 września 1934 do 9 października 1934 wyłożone będą w tut. Sądzie arkusze posiadania wraz ze sprostowanemi spisami posiadłości, z kopjami map katastralnych, protokołem parcelowym oraz protokoły dochodzeń do powszechnego przejrzenia. W razie zgłoszenia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów, dalsze dochodzenia prowadzone będą w dniu 13 października 1934 o godz. 8-mej rano w tut. Sądzie.

Sąd Grodzki.

Niżankowice, dnia 24 września 1934. 4755

OGŁOSZENIA PRYWATNE.